

In vitro nieobowiązkowe dla samorządów i bez ideologicznych podtekstów

Kategoria: Felietony

Opublikowano: piątek, 29, sierpień 2014 00:00

Marek Wójcik

Odslony: 2999

Podczas posiedzenia Zespołu do spraw Ochrony Zdrowia i Polityki Społecznej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego udało się przekonać resort zdrowia do odstąpienia od pomysłu wprowadzenia dla samorządów obowiązkowego zadania własnego - realizacji działań na rzecz ochrony i promocji zdrowia rodzniczego (jako zadanie własne).

Warto wiedzieć, że te obowiązkowe działania miałyby obejmować w szczególności:

1. edukację w zakresie stylu życia chroniącego potencjał rodzniczy człowieka i zwiększającego szanse urodzenia zdrowego dziecka oraz celowości opieki prekonceptyjnej;
2. ograniczaniem emisji czynników mających szkodliwy wpływ na potencjał rodzniczy człowieka;
3. zapewnienie dostępu do informacji na temat czynników mających wpływ na potencjał rodzniczy człowieka;
4. uwzględnianie problematyki zdrowia rodzniczego w opiece zdrowotnej, w szczególności w odniesieniu do osób chorych przewlekle i niepełnosprawnych.

Temat in vitro nie jest pobawiony podtekstu ideologicznego, ale w działaniach podjętych przez przedstawicieli ZPP nie miały one znaczenia. Zdecydowały względy czysto ekonomiczne. Wprowadzenie dla samorządów nowego i obowiązkowego zadania bez najmniejszych nawet środków finansowych, było nie do przyjęcia i to względy natury finansowej zdecydowały o interwencji przedstawicieli ZPP.

W efekcie uzgodniono zapis, że zadania dotyczące in vitro nie będą obowiązkowe. Samorządy będą mogły, a nie musiały je realizować, jeśli uznają to za wskazane i będą mogły korzystać w tym zakresie ze środków budżetu państwa uruchamianych w ramach programów rządowych.

Kształt ustawy uwzględniając te poprawki przedstawiony ma być stronie samorządowej w terminie do 11 września br., kiedy to odbędzie się kolejnego posiedzenia Zespołu do spraw Ochrony Zdrowia i Polityki Społecznej. Zgodnie z decyzją KWRZIST opinia tego Zespołu będzie ostateczną, kończącą uzgadniania projektu ze strony samorządową.

Marek Wójcik